CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 136

z dnia 3 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 10

Skrót sprawozdania

Przemówienie gen. Sikorskiego do narodu polskiego przynosi w obszernym streszczeniu szereg niedzielnych dzienników francuskich.

Aresztowanie szeregu polskich literatów i artystów we Lwowie, m.in. Boya-Zeleńskiego, potwierdzają ostatnie informacje ze Lwowa.

Upływający 6 miesięczny okres wojny daje dziennikom francuskim asumpt do rozważań na temat rezultatów osiągniętych przez aliantów. Na uwagę zasługuje artykuł p. Bidou w "L'Intransigeant", który twierdząc że pod wieloma względami inicjatywa działań wojennych należy dotychczas do Niemiec domaga się narzucenia działań wojennych Niemcom, szczególniej w wojnie lotniczej, która może by[illegible] dla Niemców ze względu na brak benzyny problemem nie do rozwiązania. Zastanawiając się natomiast nad wydarzeniami dyplomatycznymi od 3 IX do 3 III, półoficjalny "Le Petit Parisien" stwierdza, że horyzont dyplomatyczny rozjaśnił się od jesieni i że każdy mijający dzień zwiększa przewagę aliantów.

Jedynym zakończeniem wojny może być upadek hitleryzmu stwierdził w przemówieniu radiowym Sir John Simon, który nadto dodał, że nie można zwolnić narodu niemieckiego za agresję niemieckieką, bo bez jego poparcia nie mogłaby ona być nigdy zrealizowana. Pan Simon wzywał do największej rezerwy w stosunku do wiadomości o nieporozumieniach wewnętrznych w Rzeszy i powiedział, że mądrość każe być przygotowanym do stawienia czoła zjednoczonym i zdyscyplinowanym siłom hitlerowskim jakdługo trzeba będzie.

Bezczelność niemiecka nie zmieniła się w dalszym ciągu, jak świadczą o tym wiadomości nadchodzące z Berlina o rozmowach niemieckich polityków z amerykańskim wysłannikiem p.Wellesem. Niemcy żądają przyznania im prawa stosowania w Europie Srodkowej doktryny Monroego, a więc Rzesza stanowic ma w centrum Europy blok dominujący całkowicie nad Bałkanami i europejskim wschodem.

Niemcy dokonali nowego aktu gwałtu, atakując samoloty belgijskie na terytorium Belgii. Belgijski minister spraw zagranicznych złożył ambasadorowi Niemiec energiczny protest swojego rządu, przeciwko temu ciężkiemu pogwałceniu neutralności Belgii i przeciwko agresji, jakiej dopuścili się lotnicy niemieccy.

Różnica między narodowym socjalizmem a bolszewizmem jest mniej więcej taka, jak między dżumą i cholerą powiedział premier Daladier w wywiadzie udzielonym dziennikarzom japońskim, których zapewnił, że Francuzi zdecydowani są walczyć tak długo, aż Europa będzie wyzwolona ze stanu, w którym zmuszona jest co 25 lat prowadzić wojnę. Nawiązując do powiedzenia Daladiera o dżumie i cholerze, "Le Temps" stwierdza, że dżuma niemiecka ogarnęła Europę Srodkową a do tego doszła jeszcze cholera bolszewicka. Dziennik ten uważa, że Rzesza słusznie sądzi, iż klęska Finlandii byłaby klęską aliantów i domaga się aby pomoc dla Finlandii była tak poważna, żeby mogła zamienić obronę w zwycięstwo

Ważna konferencja wojenna odbyła się dnia 2 b.m. we francuskim ministerstwie wojny pod przewodnictwem premiera Daladier.

Kwestia węgla niemieckiego dla Włoch stanowi w tej chwili najważniejszy punkt rokowań angielsko-włoskich. Włosi żądają wyłączenia niemieckiego węgla dla nich z embarga, ponieważ oni sami dokonywują ładunku i transportu. Anglicy natomiast obstają przy embargo, które ich zdaniem wyjdzie na niekorzyść tylko Niemcom, bo Włosi mogą zakupić węgiel gdzie im się podoba, z wyjątkiem Rzeszy, i mogą go dostać także od Anglii.

No 136 z 3 III 1940

Dział II

POLSKA

Polska w ilustracjach prasy zagranicznej

"Baltimore Sun" zamieszcza szkic przedstawiający płonącą Polskę i wzniesioną rękę z knutem nad leżącym trupem, pod tytułem: "Po wojnie błyskawicznej" /After Blitzkrieg/.
/The Sun, Baltimore 31 I /

"Daily Herald" umieszcza szkic pochodu więźniów w kajdanach pod strażą policji nacjonal-socjalistycznej, uzbrojonej w knuty. Pod tym tytuł: "Lebensraum dla Polaków" i objaśnienie, że Hitler w ostatniej mowie ponownie upominał się o "przestrzeń życiową" w Europie środkowej.
/Daily Herald 27 II /

Przed wyborami w okupacji bolszewickiej

W niektórych obwodach rozpoczęto już rejestrowanie zgłoszonych kandydatów na członków najwyższej rady Z.S.R.R. W okręgu w Głębokiem zarejestrowano kandydaturę K.Kisielowa. W Grodnie kandydatem jest S.Prytyckij. W Lidzie kandydatem jest białoruski poeta Janko Kupała, w Mikołajowszczyźnie pod Baranowiczami również poeta białoruski Jakub Kołas, w Drohobyczu kandyduje I.Krawczuk, w Brześciu n/B. kolejarze wysunęli kandydaturę Dmytra Sawczuka.
/Izwiestja 23 II /

Rocznica czerwonej armii

Z okazji 22 rocznicy istnienia czerwonej armii "Izwiestja" drukują artykuł samego Woroszyłowa, pełen superlatywów pod adresem tej armii oraz jej "genialnego" wodza Stalina. W artykule tym znajdujemy następujące echa wrześniowych wypadków:

"Czerwoni żołnierze podali dłoń pomocną narodom zachodniej Ukrainy, zachodniej Białejrusi, wyzwolili naszych braci po krwi z ucisku polskich "pomieszczyków" i kapitalistów. Czerwone gwiazdy na hełmach naszych żołnierzy oświetliły 13 milionów pracujących Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. drogę do wolnegoi i szczęśliwego życia."

Woroszyłow nazywa czerwoną armię "niezwyciężoną". Nic jednak w całym artykule nie wspomina ani o klęsce 1920 r. ani o obecnych jej niepowodzeniach w Finlandii.
/Izwiestja 23 II /

Prześladowania niemieckie inteligencji polskiej

"La Croix" zamieszcza za "Times" artykuł napisany na podstawie "Dekady", o prześladowaniach inteligencji polskiej przez Niemców, a zwłaszcza profesorów uniwersytetów. Wiadomość o identycznym artykule w "L'Ordre" zamieściliśmy w No 135 naszego Sprawozdania, z dnia 2 III 40.
/La Croix z 3 III /

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O prześladowaniach przez Gestapo w Polsce, masowych rozstrzeliwaniach bez sądu itp. wg Transconti pisze la Dépêche de Brest 29 II.

O referowanej już przez nas sprawie udziału przedstawiciela Polski w Najwyższej Radzie Wojennej aliantów piszą: Le Petit Dauphinois /Grenoble/ i La Dépêche /Toulouse/ 29 II .

Komunikat C.I.D. / streszczony wg Havasa/ o wysiedlaniu Polaków także z inkorporowanych dzielnic Polski centralnej zamieszczają: Le Petit Marseillais i L'Ouest Eclair /Rennes/ 29 II.

O traktacie niemiecko-bolszewickim, dotyczącym wspólnej walki z religią, który znalazł pierwsze zastosowanie w okupowanej Polsce pisze L'Ouest Eclair /Rennes/ 29 II.

O otwarciu świetlicy dla żołnierzy przez gen. Sikorskiego pisze L'Ouest Eclair /Rennes/ 29 II.

Foto, przedstawiające powitanie gen. Zająca po przybyciu na lotnisko w Londynie zamieszczają: Grand Echo du Nord /Lille/ i Journal de Rouen 1 III.

Hitlerowski plan pokoju przewiduje utworzenie państwa polskiego o 17 milionach ludności na wzór protektoratu czesko-morawskiego. Gazety niemieckie zaprzeczają temu, ale być może zaprzeczenie to jest właśnie potwierdzeniem. /Journal de Rouen 1 III /

Krążą pogłoski na granicy polskiej, że dywizje gen. Blaskowitza, które działały w Polsce, a które później wysłano na granicę holenderską znajdują się ponownie na południu Polski. Na granicy holenderskiej zastąpili ich niedawno zmobilizowani rezerwiści. /La Dépêche de Brest z dnia 29 II /

Głos René Hislaire z Indépendance Belge - co to jest pokój biały? Hislaire pisze: "Narody anektowane przez Rosję i Niemcy muszą się odrodzić przynajmniej w granicach po Traktacie Wersalskim i muszą mieć zapewnione warunki egzystencji. Czesi nie są Niemcami, Polacy tym mniej. Niemcy więc nie będą mogły ich zasymilować. /Journal de Rouen z dnia 1 III /

- - - - - - - - -

Wywiad z kard. Hlondem w dzienniku szwajcarskim

Szwajcarski dziennik "La Liberté" wychodzący w Fryburgu, przynosi w całości wywiad z kardynałem Hlondem, który się ukazał pierwotnie w "Narodowcu."
/La Liberté z 21 II 40/.

Polonica w "Osservatore Romano"

"Osservatore Romano" przynosi depeszę z Angers, która omawia następujące sprawy:

1. Pobyt min. Stańczyka w Genewie i rozmowy jego w sprawie pomocy dla uchodźców;

2. Podróż gen. Hallera do Ameryki, jego pobyt w Chicago i przemówienie ex-prezydenta Hoovera;

POLSKA

3. Śmierć Jana Lorentowicza;

4. Projekt nowych dróg między Rzeszą a Polską: Berlin - Frankfurt n/O - Poznań - Łódź; Bydgoszcz - Tannenberg - Moskwa etc. etc;

5. Przemówienie deputowanego p.Pezeta w Tours na zebraniu,urządzanym staraniem "Amis de la Pologne".
/Osservatore Romano z 23 II 40/.

Przemówienie gen.Sikorskiego w prasie francuskiej

Przemówienie gen.Sikorskiego, skierowane dnia 1 b.m. przez radio do narodu polskiego przynoszą w obszernym streszczeniu następujące dzienniki z dnia 3.III.40:
"Le Jour","La Victoire", "Le Petit Journal", "L'Ordre".

BBC o armii polskiej

W niedzielę dnia 3.III.40 o godz. 16-ej radio angielskie - BBC Londyn przyniesie specjalną audycję poświęconą imponującemu rozwojowi armii polskiej we Francji. Reportaż zrobiony został przez obserwatorów BBC, którzy zwiedzili obozy armii polskiej we Francji. Audycja będzie ilustrowana uwiecznionymi na płytach przemówieniami gen.Sikorskiego, Prezydenta Paderewskiego, ministra Kota oraz oficerów i żołnierzy polskich. Nadto BBC urozmaici audycję chórami polskimi.
/BBC, audycja polska 3.III.40, 8-a rano, podsłuch własny./

Aresztowanie literatów i artystów polskich we Lwowie

Ostatnie informacje ze Lwowa potwierdzają wiadomość o zaaresztowaniu przez władze okupacyjne sowieckie Boy'a-Zeleńskiego. Poza tym władze sowieckie zaaresztowały Wacława Grubińskiego, poetę Broniewskiego, znanego pianistę, laureata konkursów szopenowskich Sztompkę.

Potwierdza się także wiadomość, że były przywódca partii żydowskiej "Bund" p.Atler został przez bolszewików rozstrzelany.
/P.A.T. z nad granicy sowieckiej 2 III 40/.

Dzial III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa francuska

Trzeba Niemcom narzucic dzialania wojenne zwlaszcza lotnicze

Uplywajacy obecnie szesciomiesieczny okres obecnej wojny daje asumpt licznym dziennikom francuskim do rozwazan na temat dotychczasowych rezultatow, osiagnietych przez aliantow w tej wojnie, oraz do sugestii, w jakim kierunku i w jakiej formie powinna sie wyrażac akcja aliantow w najblizszej przyszlosci. Wsrod rozwazan na powyzszy temat zwraca uwage artykul Henry Bidou w "L'Intransigeant" p.t. "Szesc miesiecy wojny". Autor opiera sie w swych uwagach na wplywowym czasopismie angielskim "XIX-e Stulecie", ktore daje wnikliwy i trafny przeglad obecnej sytuacji wojskowej i wysuwa ciekawe supozycje, w jakim kierunku powinny sie potoczyc najblizsze dzialania wojenne. H.Bidou przyznaje calkowita racje pogladom powyzszego czasopisma, ze pod wieloma jeszcze wzgledami inicjatywa dzialan nalezy do Niemiec, zwlaszcza w odniesieniu do krajow skandynawskich Holandii i Rumunii. W zakresie lotniczym alianci wprawdzie wykazali pewna wyzszosc pod wzgledem jakosci, tym niemniej Niemcy maja jeszcze przewage liczbowa, dlatego tez ofenzywa powietrzna ze strony aliantow bylaby ryzykowna. To samo sie odnosi do ofenzywy powietrznej przeciwnika. Jest przy tym rzecza watpliwa, czy atak powietrzny, nawet przeciwko mniej licznym silom lotniczym, moglby przyniesc rezultat decydujacy. Raidy powietrzne, kierowane w glab kraju nieprzyjacielskiego, daja tylko efekt moralny.

Przechodzac do omowienia sytuacji na ladzie, publicysta wojskowy w "L'Intransigeant" rowniez przyznaje racje pogladom czasopisma angielskiego, ze linia Siegfrida jest w stanie oprzec sie atakowi frontowemu. Co do ewentualnego ataku od strony morza to trzeba wziac pod uwage, ze ufortyfikowane wyspy, ujscia rzek i wybrzezy powoduja, iz Morze Polnocne nie jest slabym punktem obrony niemieckiej. Tak samo Morze Baltyckie jest dla ataku niedostepne. To wszystko bedzie prawda rowniez w ciagu roku. Jest rzecza watpliwa, czy po roku brak w Niemczech surowcow i artykulow spozywczych stanie sie czynnikiem decydujacym. Niemcy, ktore od lat zyja pod rygorem gospodarki wojennej, sa mniej przez ta gospodarke niepokojone niz narody alianckie; dlatego naprozno oczekiwaloby sie rewolucji. Ta rewolucja przyjdzie dopiero po klesce, ale jej nie poprzedzi.

Kwestia najbardziej delikatna dla Niemiec jest problem benzyny. Trzeba wyrazic watpliwosc, czy nawet przy bardzo duzych rezerwach nafty Niemcy bylyby w stanie wytrzymac na dluzsza mete, ogolna i bardzo intensywna ofenzywe lotnicza. To tez taktyka wskazuje aliantom, aby pchnac przeciwnika w szeroko rozwinieta wojne powietrzna. W interesie tez aliantow lezy, aby zmusic Niemcy do bitwy, bez wzgledu na to, jak ciezkie byloby to zbrojne starcie. Im bardziej Niemcy beda zmuszone do jednoczesnej walki na ziemi, morzu i w powietrzu, tym szybsza i pewniejsza bedzie ich kleska, a to dlatego, ze Rzesza nie jest wystarczajaca potega gospodarcza, aby zaopatrywac swa potege militarna. W konsekwencji trzeba przede wszystkim - podkresla Henry Bidou - uniemozliwic Niemcom rozszerzenia ich dziedziny gospodarczej. Bo Niemcy, panujace od polnocy az do poludnia wschodu Europy, bylyby zbyt trudne do pokonania.
/L'Intransigeant z dn 2 III 40/

Prasa francuska

Nowa afera szpiegowska w Holandii

W Holandii odkryto kilka dni temu aferę szpiegowską, w ślad za czym nastąpiły liczne aresztowania. Aresztowani są oskarżeni o zamach przeciw bezpieczeństwu państwa i o przesyłanie wiadomości do Niemiec, dotyczących marynarki holenderskiej. Poza tym władze są już w posiadaniu informacji dotyczących aresztowania dziennikarza niemieckiego Paul May. W czasie aresztowań policja odkryła tajną radiostację nadawczą w Schiebrok, która przesyłała do Niemiec wiadomości.
/La Croix 3 III /

D ż u m a   i   c h o l e r a

W prasie francuskiej pełno jest ostatnio różnych wystąpień, wskazujących na konieczność przyjścia z wydatną i skuteczną pomocą wojskową Finlandii. Wśród głosów tych zwraca uwagę ostatni artykuł "Le Temps" p.t."Dżuma i cholera", w którym autor, nawiązując do ostatniego przemówienia premiera Daladier, stwierdza, że dżuma niemiecka ogarnęła Europę środkową, a do tego doszła jeszcze cholera bolszewicka. Wykazawszy bohaterstwo i poświęcenie małej Finlandii, która stanowi najbardziej wysuniętą zaporę przeciwko niemczyźnie i bolszewizmowi, "Le Temps" podkreśla, że ta mała Finlandia, pomimo swego bohaterstwa, nie może bez końca walczyć przeciwko siłom nieporównanie większym. Od trzech miesięcy świat cywilizowany jest pełen podziwu dla męstwa tego narodu, który chce być wolnym; lecz trzeba stwierdzić, że ten podziw jest zbyt platoniczny i że entuzjazm niektórych, być może sztuczny, teraz przygasł.

Postawa Niemiec w wojnie fińskiej i presja, jaką one wywierają na kraje neutralne, bezpośrednio zainteresowane tą wojną, wyraźnie wskazuje, jak wielkie znaczenie przywiązują Niemcy do wojny rosyjsko-fińskiej. Rzesza słusznie uważa, że klęska Finlandii byłaby klęską aliantów. Znowu jeszcze raz niepodległość jednego narodu uległaby zniszczeniu, i odtąd Francja i Anglia wykazałyby niemoc w realizowaniu swych celów, ktorymi właśnie jest utrzymanie wolności i niepodległości wszystkich narodów. Reżym terroru, który nazizm i bolszewizm chcą narzucić Europie, uległby wówczas wzmocnieniu, a opór państw neutralnych przeciwko naciskowi niemieckiemu i bolszewickiemu doznałby osłabienia. W tej wojnie perfidnej i niebezpiecznej, jak to powiedział Paul Reynad, rządy żyjące z grabieży zyskałyby nowy atut.

Dlatego też pomoc okazywana Finlandii, ale pomoc tak poważna, aby mogła zamienić obronę w zwycięstwo, staje się częścią składową ogólnego prowadzenia wojny. Pomoc ta staje się nawet częścią samej racji wojny. Jest wielki czas, aby to zrozumieć i aby nie zważać na subtelności dyplomatyczne, na neutralność iluzoryczną i na najmieistotniejsze fikcje.
/Le Temps z 3 III /

Przemówienie radiowe sir John Simona

Sir John Simon wygłosił dnia 2 b.m. w BBC przemówienie, stanowiące bilans pierwszych sześciu miesięcy wojny. Oto główne momenty tego przemówienia:

1. W przeciwieństwie do ostatniej wojny, ani jedno miasteczko francuskie nie znajduje się w rękach niemieckich, a linie fortyfikacyjne Francji, Belgii i Szwajcarii nie mają ani jednej szczeliny.

2. Jakikolwiek użytek Rzesza zrobiła z pierwszych 6 miesięcy wojny, w całokształcie alianci wygrali na nich więcej;

No 136 z 3 III 1940

Prasa francuska

3. Są może neutralni, którzy się boją Rzeszy, ale nie ma ani jednego, któryby pragnął jej zwycięstwa;

4. Niemcy nie mają przyjaciół, chyba żeby uważać Sowiety za ich przyjaciela....;

5. Bestialskie rządy niemieckie w Polsce i okrucieństwa w stosunku do statków neutralnych i rybackich - pozbawiły Rzeszę wszelkiej sympatii na świecie;

6. Jeżeli żądają ode mnie, żebym rozróżniał naród niemiecki i jego przywódców, - powiedział p.Simon - odpowiadam, że uczynię to wtedy, kiedy to zrobi naród niemiecki. Nie mogę zwolnić narodu niemieckiego z odpowiedzialności za agresję niemiecką, bo bez jego poparcia nie mogłaby ona nigdy być zrealizowaną. Z tej samej racji radzę odnosić się z największą rezerwą do wiadomości o nieporozumieniach wewnętrznych w Rzeszy;

7. Mądrość każe być przygotowanym i zdyscyplinowanym siłom hitlerowskim tak długo, jak trzeba będzie.

8. Rezultat końcowej obecnej walki pokaże, czy dobrowolna dyscyplina demokracyj nie okaże się potężniejszym instrumentem od mechanicznego ujarzmienia najbardziej potężnego państwa totalnego;

9. Nigdy jeszcze sprawa, dla której wzięto za broń, nie była tak wielka jak dziś, kiedy kierownicy Trzeciej Rzeszy sami oznajmili, że ich celem jest panowanie nad światem;

10. Jedynym zakończeniem wojny może być upadek hitleryzmu.
/Le Petit Parisien, Excelsior, l'Epoque z 3 III 40; BBC audycja angielska godz.23.30 2 III 40, podsłuch własny/.

Podróż informacyjna p.Sumner Wellesa

Pobyt w Rzeszy

Pan Sumner Welles odbył dnia 2 b.m. przeszło dwugodzinną rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Na konferencji obecni byli jeszcze: pp. minister spraw zagranicznych Rzeszy v.Ribbentrop, chargé d'affaires amerykański Kirk i tłumacz Schmidt.
/Cała prasa francuska 3.III.40/.

Podczas jazdy do Rzeszy p.Welles miał możność oglądania pejzażu tylko od granicy szwajcarskiej do Sztutgartu. Dalej okna zostały tak szczelnie zasłonięte, że do samego Berlina wysłannik Roosevelta nie mógł nic widzieć w Rzeszy.
/Poslednija Nowosti z Amsterdamu 3.III.40/.

Treść rozmów p.Wellesa z niemieckimi mężami stanu

W amerykańskich kołach Berlina mówi się o tym, że podczas rozmowy p.Wellesa z v.Ribbentropem obok całego szeregu innych kwestyj poruszone zostały sprawy fińsko-sowieckiego konfliktu i niemiecko-amerykańskich stosunków. Według informacji berlińskiego korespondenta "Basler Nachrichten" p.v.Ribbentrop miał także wyrazić żal z powodu faktu, że Stany Zjednoczone nie posiadają od dłuższego czasu ambasadora w Berlinie.

Według korespondenta "Le Journal" z Zurichu rozmowa kanclerza Hitlera z p.Wellesem miała charakter długiego monologu,prze-

rywanego od czasu do czasu przez tłumacza. Zapewnia on dalej z dobrego źródła, że monolog ten rozwijał się dokoła teorii narodowosocjalistycznej o przestrzeni życiowej, przy czym Hitler nie szczędził gwałtownych wypadów na Anglię, którą obciążył odpowiedzialnością za obecną sytuację w Europie i za wojnę.

Odpowiadając na pytanie p.Wellesa, kanclerz miał wyłożyć na użytek prezydenta Roosevelta, jak on sobie wyobraża rekonstrukcję Europy. A więc Niemcy w centrum Europy, mające do rozporządzenia zarówno dla uzupełnienia swoich braków, jak dla zbytu swojej produkcji Bałkany i zaplecze: Wschód; zwrot kolonij niemieckich i koniec angielskiego panowania na morzach. Równocześnie Hitler miał zapewnić, że Niemcy gotowi są do zrobienia na aliantów ofenzywy, która prześcignie wszystko cokolwiek świat dotychczas widział.

Według innych wiadomości z Berlina, Niemcy posługiwali się w rozmowach z Wellesem tą samą taktyką, co w sierpniu 1939 r. podczas wymiany zdań z Chamberlainem i Daladierem. Tak jak wtedy porównywali Gdańsk z Marsylią, tak obecnie porównują to co nazywają przestrzenią życiową dla siebie ze znaczeniem Ameryki Południowej dla Stanów Zjednoczonych, żądając dla siebie realizacji doktryny Monroego w Srodkowej Europie.

W rozmowach z amerykańskim wysłannikiem Niemcy mieli się posunąć do twierdzenia, że Stany Zjednoczone nie zachowują neutralności.
/Le Journal, Poslednija Nowosti i inne z 3 III 40 oraz BBC audycja polska 3.III 8-a rano podsłuch własny/.

Rozmowy p.Wellesa z Niemcami a opinia francuska

"L'Auto", nawiązując do tego, że Niemcy żądają obecnie dla siebie przyznania im doktryny Monroego, przypomina p.Wellesowi, jak Niemcy zwalczali tą doktrynę, kiedy pracowali nad rozszerzeniem swoich wpływów w Ameryce, nad ekspansją polityczną i gospodarczą przeciw Stanom Zjednoczonym, stosując m.in. dumping. Dziennik przypomina p.Wellesowi mowę Hitlera z 30 I 39, w której nawoływał do tej ekspansji niemieckiej w Ameryce Południowej, twierdząc, że to nic nie obchodzi Stany Zjednoczone, lecz jest jedynie sprawą Rzeszy i państw południowo-amerykańskich.
/L'Auto z 3 III 40/.

"Le Petit Bleu" nawiązuje do komunikatu DNB z 1 b.m. mówiącym m.in. o nieppkonalności Rzeszy oraz do niemieckiego żądania zastosowania doktryny Monroego na ich korzyść w Europie Srodkowej w artykule zatytułowanym "Hitler w delirium."
/Le Petit Bleu z 3 III 40/.

Także "La Victoire" poświęca artykuł p.Sumner Wellesowi i niemieckim argumentom pióra p.Bienaimé.
/La Victoire z 3 III 40/.

Pogwałcenie neutralności Belgii

Cała prasa francuska zajmuje się na czołowym miejscu pogwałceniem przez Niemców neutralności belgijskiej przez zestrzelenie dwóch samolotów belgijskich na terytorium Belgii.

Wydział prasowy belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydał o godz. 18.30 następujący komunikat:

Dzisiaj 2 b.m., około godz. 12.15 grupa trzech jednopłatowych samolotów belgijskich, patrolująca nad prowincją Luxemburską,

Prasa francuska

natknęła się w okolicach Saint-Hubert na wojskowy samolot niemiecki, typu Dornier 17, silnie uzbrojony.

Piloci belgijscy otoczyli samolot niemiecki, który nagle otworzył na nich gęsty ogień.

Jeden z samolotów belgijskich został kilka razy trafiony pociskami samolotu niemieckiego. Drugi samolot belgijski został uszkodzony.

Dowódca belgijskiego patrolu lotniczego, podporucznik Henrard, nadal ścigał samolot niemiecki. Samolot ppor. Henrarda został zestrzelony. Ppor. Henrard został zabity, a jego samolot uległ zniszczeniu.

W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Spaak przyjął ambasadora Niemiec, któremu notyfikował energiczny protest rządu belgijskiego przeciwko temu ciężkiemu pogwałceniu neutralności Belgii i przeciwko agresji, jakiej dopuścili się lotnicy niemieccy. /Cała prasa francuska i Głos Polski z 3 III 40/.

D a l a d i e r   m ó w i:

Różnica między narodowym socjalizmem a bolszewizmem taka sama jak między dżumą i cholerą

Premier Daladier udzielił wywiadu trzem dziennikarzom japońskim, reprezentującym dwa wielkie dzienniki japońskie "Osakio Majniszi" i "Tokio Nisi-Niszi". Oto najważniejsze punkty tego wywiadu:

1. Nie można przewidzieć, jak długo wojna potrwa, dlatego, że poza czynnikami materialnymi, gospodarczymi i moralnymi w walce obecnej odgrywa poważną rolę czynnik moralny. Francuzi są w każdym razie zdecydowani do walczenia tak długo, aż się uda wyzwolić Europę ze stanu, w którym zmuszona jest co 25 lat prowadzić wojnę;

2. Trudno osądzić, co Niemców powstrzymuje od zapowiadanej przez nich stale ofenzywy; prawdopodobne jest, że wzgląd na kolosalne ofiary w ludziach, jakieby wymagało natarcie na fortyfikacje francuskie;

3. Stosunki francusko-włoskie są poprawne i nie ma powodów do przypuszczenia, że się one zmienią;

4. Postawa Z.S.R.R. zadała sama śmiertelny cios propagandzie bolszewickiej. Różnica między narodowym socjalizmem a bolszewizmem jest w moich oczach - powiedział p.Daladier dosłownie - mniej więcej taka, jak między dżumą a cholerą. Nie mogę zadecydować dodał Daladier, czy Niemcy, jeżeli wojna długo potrwa, będą podatnym gruntem dla bolszewizmu, ale wiem z pewnością, że we Francji nie istnieje niebezpieczeństwo bolszewizmu.
/Le Petit Journal, Poslednija Nowosti 3 III 40/.

Premier Daladier konferuje z szefami wojskowymi

Dnia 2 b.m. popołudniu odbyła się ważna konferencja w ministerstwie wojny na rue Saint Dominique pod przewodnictwem premiera Daladiera. W konferencji brali udział minister lotnictwa Guy la Chambre, generał Gamelin i dowódca sił lotniczych gen. Vuillemin.
/L'Epoque z 3 III 40./.

Prasa francuska

Francuski bilans z 6 miesięcy wojny

Półoficjalny "Le Petit Parisien" przynosi artykuł p. Lucien Bourguès'a o "wydarzeniach dyplomatycznych od 3 września do 3 marca", którego najważniejszy ustęp końcowy podajemy w tłumaczeniu:

W ciągu tych sześciu miesięcy Anglia i Francja mogły pod ochroną floty i linii Maginota rozwinąć działalność dyplomatyczną na wszystkich terenach. Ich wysiłkom sekundowała materialna i moralna pomoc Ameryki. Zaakceptowane przez kongres nowe prawo o neutralności otworzyło dla aliantów niewyczerpane źródła surowców i zasoby przemysłu amerykańskiego. Prezydent Roosevelt postawił do dyspozycji aliantów największe możliwości zaopatrywania. Horyzont dyplomatyczny, od jesieni rozjaśniony, pozwala żywić najlepsze nadzieje. Każdy mijający dzień zwiększa przewagę aliantów.
/Le Petit Parisien z 3 III.40/.

Kwestia węgla niemieckiego dla Włoch

Angielsko-włoskie rokowania

Anglia ofiaruje Włochom tyle węgla, ile im potrzeba, żądając wzamian dostawy włoskiego ciężkiego przemysłu. Rzym ofiaruje artykuły rolnicze, tłumacząc, że nie może robić dostaw z ciężkiego przemysłu, ponieważ ten przemysł pracuje obecnie dla zwiększenia włoskiego potencjału wojennego.

Wielka Brytania uważa od wczoraj za kontrabandę węgiel niemiecki przeznaczony dla Włoch. Dziś ambasador włoski w Londynie złoży w Foreign Office protest swego rządu. Protest ten podkreśli szczególnie, że węgiel niemiecki jest załadowany i transportowany staraniem Włoch, że więc nie może podpadać pod embargo na eksport niemiecki. Mimo tego protestu Rzym w dalszym ciągu spokojnie ocenia włosko-brytyjskie stosunki. Włosi myślą, że Anglia weźmie pod uwagę poważne straty, jakie przerwanie dostaw węgla niemieckiego dla Włoch, wyrządzi portowi w Rotterdamie.

W Londynie wyraża się przekonanie, że Anglicy długi czas robili wyjątek dla węgla niemieckiego dla Włoch w imię brytyjsko-włoskiej przyjaźni.

Eksport niemieckiego węgla do Włoch jest bardzo poważny, około 9 milionów ton rocznie zagłębie Ruhry eksportuje do Italii, z czego 5 do 6 milionów ton idzie morzem. Embargo angielskie nie chce krzywdzić Włoch, lecz pozbawić Rzeszę możliwości eksportu. Anglicy podkreślają z naciskiem, że rząd brytyjski dąży do porozumienia się z Włochami. Anglia pozostawia Italii wolną rękę w zakupie węgla za granicą, z wyjątkiem w Rzeszy.
/Le Jour z 3 III 40/.

Agence Belga donosi z Berlina, że władze niemieckie oświadczają, iż użyją wszystkich środków, aby pomoc Włochom w otrzymaniu węgla z Rzeszy. Niemcy będą transportować węgiel do Włoch koleją, ale naturalnie nie będą mogły na tej drodze przesyłać tyle, co wodą.
/Le Populaire z Brukseli 3 III 40/.

No 136 z 3 III 1940

Prasa angielska

Głos przedstawiciela partii pracy

Arthur Greenwood, członek parlamentu angielskiego przemawiał wczoraj w Londynie i oświadczył: "Jesteśmy zagrożeni przez ..... okrutnego i bezwzględnego wroga, ale lepiej nam teraz poświęcić milion ludzi, jak znaleźć się wobec tej samej sytuacji za lat dwadzieścia. To jest walka o wyrzucenie trucizny z organizmu politycznego." Mówca powiedział też, że reprezentując dziewięć do dziesięciu milionów Anglików /partia pracy/, przyrzeka w ich imieniu poparcie do jak najenergiczniejszego prowadzenia wojny.

Mr. Greenwood uważa, że wkrótce "nie będzie neutralnych", jako też, że "nigdy nie zobaczymy żywego Hitlera."

"Jesteśmy u progu tytanicznych zmagań i jeżeli byśmy mieli paść, to cywilizacja przestanie istnieć."
/Daily Mail z 2 III 40/.